

Załoga „Chelmka” na półmetku zadań rocznych Ocena warunków BHP i socjalnych



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Ogólnymi zebraniem zainaugurowaliśmy partyjną kampanię

W dniu 24 czerwca pod przewodnictwem I sekretarza KZ PZPR tow. M. Lipca obradowała III Konferencja Samorządu Robotniczego PZPS.

Władze centralne, wojewódzkie i miejskie reprezentowali: przedstawiciel KC tow. K. Zuber, sekretarz KW w Bielsku-Białym tow. M. Drewniak, wiceminister przemysłu leńskiego M. Szymczak, opiekun przedsiębiorstwa z ramienia ZPS K. Gluch, sekretarz KMG w Chelmku tow. St. Kasperek oraz przedstawiciel NBP w Oświęcimiu.

Tematyka obrad dotyczyła spraw niezmiernie istotnych dla działalności przedsiębiorstwa a mianowicie realizacji planu społeczno-gospodarczego za 3 miesiące i przewidywanego wykonania za I półrocze bieżącego roku w świetle zadań wynikających z uchwały V Plenum KC. Na tej podstawie przyjęto kierunki pracy, mające na celu zapewnienie wykonania zadań w III i IV kwartale.

Drugą grupą zagadnień, wokół których toczyła się dyskusja były sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, warunki socjalno-bytowe oraz przygotowanie zakładu do pracy w okresie letnim. Podstawę dyskusji stanowił referat wprowadzający dyrektora przedsiębiorstwa Br. Grzesika. Uzupełnieniem materiałów przedstawionych przez administrację były uwagi i wnioski wspólnego posiedzenia Egzekutywu KZ i Prezydium BZ dotyczące wykonania zadań w okresie I półrocza oraz oceny stanu bhp i warunków socjalno-bytowych, z którymi zapoznał zebranych przew. rady zakładowej Z. Krzyżanowski.

W dyskusji zabrali głos: J. Mazur — zakładowy społeczny inspektor pracy, J. Nosek — przedstawiciel działu kontroli jakości, tow. Bieniosz — sekr. POP garbarni w Zywcu, H. Koczur — 429, St. Szalonek — 720, tow. Fluta — zakład w Bedzynie, C. Banaś — 420, St. Kadzior — 310, A. Zachorco — młodzieżowy inspektor pracy, J. Lipnicka — 460, tow. Zuber i wiceminister W. Szymczak.

Obrady miały bardzo rzeczowy i konstruktywny charakter. Zarówno w wystąpieniu dyrektora, wnioskach i uwagach Zakładowej Organizacji Partyjnej i Związkowej, jak i wystąpieniach poszczególnych dyskusyjantów wskazywano obok sporych osiągnięć na trudności i niedoścignięcia w pracy na przestrzeni I-ego półrocza.

Dotyczyła one szczególnie zakłóceń w realizacji zadań w zakresie eksportu do krajów KK, trudności w dziedzinie kooperacji, zaopatrzenia i spraw kadrowych, niezadawalającego wciąż jeszcze poziomu jakości i nowoczesności naszej produkcji.

Równocześnie wiele mówiono o potrzebie doskonalenia stylu i metod pracy dozoru technicznego, zaplecza badawczo-rozwojowego i technicznego, dalszego ujawniania i zagospodarowania rezerw poprzez racjonalizację zatrudnienia, postęp techniczno-technologiczny i organizacyjny, lepszą dyscyplinę i bardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę.

Na odcinku bhp i warunków socjalno-bytowych zainaugurowaliśmy dalszy postęp. Był on wynikiem oddanych inwestycji produkcyjnych i socjalnych, realizacji wieloletniego programu działania w tym zakresie jak też dużej aktywności i zaangażowania załogi, głównie w postaci czynów społeczno-użytecznych.

Posiadamy jeszcze jednak wiele wydziałów, oddziałów i stanowisk w produkcji i zapleczu, gdzie występują trudne warunki pracy, niosące zagrożenia chorobowe i wypadkowe. Sprawy te będą rozwiązywane w ramach kontynuacji, modernizacji i dalszej realizacji programów poprawy warunków bhp i socjalnych.

Niemniej potrzebne tu są dalsze inicjatywy i pomoc ze strony załogi.

Przedstawiona przez przewodniczącą komisji wniosków i uchwał J. Chrobaka uchwała precyzująca kierunki prac i zadań na II półrocze została przyjęta jednogłośnie.

W zakresie spraw różnych KSR przyjęła sprawozdanie głównego księgowego dotyczące wyników finansowych PZPS „Chelmek” za rok 1976.

(J.W.)

Osiągnęliśmy półmetek drugiego roku pięcioletki, której zadania rozwojowe wytyczył VII Zjazd PZPR.

Przyjęta przez I KSR koncepcja planu na rok 1977 zakłada osiągnięcie wyższego jakościowo i ilościowo poziomu produkcji, przy równoczesnym utrzymaniu korzystnych relacji ekonomicznych.

Dla przypomnienia podaję, że podstawowe zadania planu na rok 1977 dotyczyły wzrostu ilości produkcji o 10,4 proc. z 7,1 mln par w 1976 do 7,8 w 1977 r., wzrostu dostaw na rynek wewnętrzy ilościowo z 2,8 mln par do 3,1 mln czyli o 13,5 proc. a wartościowo z 708 mln zł do 1,019 mln czyli o 44 proc. oraz wzrostu dostaw eksportowych z 8,9 mln par do 4,4 mln, a wartościowo w zł dewizowych z 69,7 mln zł do 83,4 mln czyli o 26,8 proc.

Zakłada się ponadto dalsze unowocześnienie produkcji w wyniku podniesienia standardu produkowanych wyrobów oraz uzyskania oszczędności kosztów produkcji zarówno poprzez bardziej racjonalne wykorzystanie surowców i materiałów jak i posiadanych zasobów pracy.

W sumie wartość sprzedaży naszych wyrobów wzrosła z 3,147 mln zł w 1976 roku do 3,665 mln zł w 1977 r. czyli o 458 mln złotych. Ocena wykonania zadań za okres I-go półrocza należy rozpatrywać w przekroju dwóch zakładów. Zakład w Chelmku realizuje zadania roczne z nadwyżką uzyskując przekroczenie w podstawowych wskaźnikach. Zakład w Bedzynie nie osiągnął założonej planem ilości produkcji, a jego zależność I półrocza wynoszą 98,8 tys. par.

Z uwagi na brak możliwości pełnego uzupełnienia wymaganego stanu zatrudnienia, które stanowi główną przyczynę opóźnień, Dyrekcja poinformowała ZPS i KSR o potrzebie dokonania korekty planu rocznego o 125 tys. par. Przewidywane wykonanie planu rocznego tu za okres I półrocza — wg wielkości zatrudnionych przez ZPS oraz z uwzględnieniem korekty przedstawia się następująco: Zadania w zakresie ilości obuwia wykonano w 96,1 proc. a z uwzględnieniem korekty w 100,3 proc., w zakresie sprzedaży w 102,9 proc., w za-

W czerwcu zamiast zebrania oddziałowych organizacji partyjnych odbyły się — w dwóch rzutach: 14 i 22 — zebrania ogólne członków partii zatrudnionych w zakładzie. Spełnienie tego statutowego wymogu stało się możliwe dzięki posiadaniu odpowiedniej sali na pomieszczenie kilkusetosobowej rzeszy ludzi. Mowa tu oczywiście o jadalni hali 13, która wykazała swoją przydatność do organizowania tego typu masowych imprez już w czasie pamiętnej uroczystości dekoracji zakładu wysokim odznaczeniem państwowym. Podkreślił to w swoim wystąpieniu przewodniczący obu zebraniom I sekretarz KZ PZPR Mieczysław Lipiec, wyrażając jednocześnie zadozwolenie z licznego uczestnictwa członków partii, aktywność młodzieżowego i związkowego oraz bezpartyjnych pracowników.

Zebrania organizowane były w ramach trwającej obecnie w zakładzie organizacji PZPR — kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Stąd też wystąpienie I sekretarza zawierało zwięzłą ocenę działalności partii w zakładzie w zakresie wypełniania roli politycznego kierownictwa, w okresie dobiegającej końca kadencji 1975—1977. Z przedstawionych danych ilustrujących rozwój liczby organizacji oraz rozmieszczenie sił partii na poszczególnych wydziałach, a także z osiągnięć społeczno-gospodarczych, jakie zakład uzyskał w minionym trzyleciu wynika, że rola ta wykonywana jest coraz skuteczniej. Dotyczy to zarówno szerzela ogólnozakładowego, poprzez działalność Komitetu Zakładowego i jego Egzekutywy, jak i pracy partyjnej w

ramach poszczególnych pionów, wydziałów i oddziałów. Członkowie partii w swojej większości wyróżniają się wśród załogi zaangażowaniem w wykonywaniu obowiązków zawodowych i społecznych, a przez dobry przykład pozytywnie oddziałują na bezpartyjnych towarzyszy pracy. Organizacja PZPR zanotowała na swoim koncie poważny dorobek w zakresie inicjowania i organizowania czynów społecznych i produkcyjnych, rozwoju współzawodnictwa pracy oraz kształtowania nowych socjalistycznych stosunków międzyklaszkich opartych na zasadach demokracji, wzajemnego zaufania i życzliwości, zwiększyły się też i udoskonaliły formy partyjnej inspiracji i kontroli w stosunku do administracji przedsiębiorstwa i działających w nim organizacji społecznych i zawodowych.

Do roli politycznego kierownictwa spełnianej przez organizację partyjną w zakładzie nawigował dyrektor mgr Bronisław Grzesik, który jako pierwszy zabrał głos w dyskusji. „Jednostki celów stawianych przed kierownictwem politycznym i gospodarczym i wspólnej ich realizacji” — stwierdził dyrektor — możemy zawdzięczać, że mimo istniejących trudności przedsiębiorstwo pomyślnie wykonuje stawiane przed nim zadania na odcinku produkcji, poprawy warunków pracy i wypoczynku oraz wychowania załogi. Działalność ta wymaga dalszego udoskonalenia i wzbogacania o nowe formy i metody. Obecnie nakazem chwili jest nasilenie pracy zmierzającej do poprawy jakości produkowanych wyrobów. Chodzi tu nie tylko o większą estetykę, trwałość i funkcjonalność produk-

tu finalnego czyli obuwia, ale także o podniesienie na wyższy poziom stylu pracy służb pracowniczych, mechaników, zaopatrzeniowców, administracji. Droga do tego prowadzi przez wzmocnienie świadomej dyscypliny pracy oraz bezwzględny obowiązek przestrzegania dyscypliny technologicznej, z której ważności nie wszyscy jeszcze pracownicy zdają sobie sprawę.

Do wystąpienia sekretarza i dyrektora nawigowały pozostałi uczestnicy dyskusji, a wśród nich: Byszard Kłopot — mistrz oddziału 434, Krystyna Sersfin — krakacz materiałów wierzchowych, Ewald Długajczyk — brygadziśta oddziału 413, Tadeusz Kuberski — mistrz oddz. 513, Helena Nedza — I sekr. OOP nr 23, manipulant — specjalista wydziału szwalni, Zbigniew Opitek — I sekr. OOP nr 27, kier. sekcji w wydz. inwestycji i remontów, Władysław Lachendro — przew. wydziałowej rady związkowej nr 3 (manipulacja, zakład badawczo-rozwojowy i kontrola jakości), Tadeusz Nieckarz — I sekr. OOP nr 8, mistrz oddz. 316, Jerzy Wolf — I sekr. OOP nr 6, robotnik wydz. 210, Czesław Lupina — I sekr. POP — mistrz oddz. 735, Alfred Kustrą — z-ca kier. wydz. 410, Ireneusz Madon — mistrz oddz. 434 a, Kazimierz Zamarlik — z-ca gł. energetyka, Jan Dorczak pełniący funkcję I sekr. POP, Stanisław Trybuś — technolog wydz. 510 oraz Zbigniew Rensak — przew. ZZ ZSMP.

Uczestnicy dyskusji poruszyli wiele istotnych problemów dotyczących zarówno całego zakładu, jak i związanych z reprezentowanymi przez nich komórkami przedsiębior-

stwa. Wiele miejsca zajęły sprawy wewnątrzpartyjne i ideologiczne obok zagadnień natury ekonomiczno-produkcyjnej. Wyświetlono szereg konkretnych wniosków i propozycji, w celu pełniejszej realizacji politycznego kierownictwa. Powyższe wnioski zostały przekazane Komitetowi Zakładowemu, który przeanalizował je na swoim plenarnym posiedzeniu. O sposobie zaliczania poinformujemy czytelników w następnym numerze.

Z dużą uwagą śledzimy Wasze poczynania — stwierdził obecny na drugim zebrań naczelnik wydziału prezydzialnego ZPS Jan Strzelczuk. Przeszło 7 procent masy towarowej produkowanej przez nasze zjednoczenie pochodzi z „Chelmka”. Tak więc wasze zakłady mają znaczny wpływ na kształtowanie się opinii o branży skórzano-obuwiczej, wasze wloty i zafawonia są natchmiast odczuwalne na rynku. Dążymy do stałego poprawiania jakości naszych wyrobów i trzeba przyznać, że mamy na tym odcinku już pewne osiągnięcia. Niewielkie na razie, ale jak się wydaje o trwałym charakterze, co napawa optymizmem i powinno dopinguować do lepszej pracy. Wiele do życzenia pozostawia też rytmika produkcji i dostaw. I w tym zakresie możemy wiele zrobić”. Tow. naczelnik przekazał organizacji partyjnej i całej załodze w imieniu centrali zjednoczenia podziękowania za dobrą pracę i zaangażował o jeszcze lepszą.

W zebraniach uczestniczyli ponadto: kier. wydziału ogólnego KW PZPR tow. Januszewicz i sekr. KMG PZPR Stanisław Kasperek.

(HTW)

W okresie udziału obuwia zgodnego z normą w 100,9 proc., a w zakresie wydajności mierzonej wartością sprzedaży na jednego zatrudnionego ogółem w 104 proc.

Z JAKOŚCIĄ NADAL NIE NAJLEPIJ

Pomimo na ogół pozytywnych wyników w realizacji przyjętych zadań — pracy przedsiębiorstwa towarzyszyło szereg problemów i trudności,

procent — I gatunku (69,5 proc.). Obok wad materiałowych w dalszym ciągu duży udział posiadają tu niedociągnięcia technologiczne oraz błędy przy sklejaniu podszew z półpodszewami, usprawnione organizacje sortowni, wprowadzono na jednym z oddziałów sygnalizację świetlną informującą o bledach wykonawstwa na stanowiskach pracy, zorganizowano wyodrębniony odcinek wykonania itp.

Z problemem jakości wiąże się sprawa zaopatrzenia i kooperacji. Zakłócenia jakie wy-

wprowadzone między innymi szereg nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych (halogenizacja, negatywy przy sklejaniu podszew z półpodszewami), usprawnione organizacje sortowni, wprowadzono na jednym z oddziałów sygnalizację świetlną informującą o bledach wykonawstwa na stanowiskach pracy, zorganizowano wyodrębniony odcinek wykonania itp.

Z problemem jakości wiąże się sprawa zaopatrzenia i kooperacji. Zakłócenia jakie wy-

UMIŁOWANIE ZAWODU — CECHA PILNIE POŻĄDANA

Wzrost skali napięcia i trudności niekorzystnie oddziałuje na poziom dyscypliny, szczególnie na osoby o słabym poczuciu integracji z zawodem i zakładem. Przy zmianach asortymentowych, a mianowicie przy przejściu z obuwia wiosenne-letniego na bardziej precyzyjne i technologicznie złożone obuwie jesienno-zimowe (czterwiec — lipiec) następuje zwiększona fluktuacja. To niekorzystnie zwłaszcza występuje wśród wszystkich grup wiekowych, zwłaszcza wśród pracowników nowoprzyjętych, którzy zrażeni pierwszymi niepowodzeniami w pracy, względnie niewłaściwym odnośnieniem się dozoru i współpracowników opuszczają zakład. Realizacja programu adaptacji społeczno-zawodowej (mistrzowie adaptatorzy, udoskonalona procedura przyjęć) pozwoliła na ograniczenie tego zjawiska, niemniej należy się liczyć ze zwiększoną fluktuacją po zakończeniu przerwy urlopowej.

Zagadnieniu to powinno być w dalszym ciągu przedmiotem uwagi kierowników i mistrzów. Potrzebne tu jest systematyczne wzbogacanie form i metody oddziaływania ekonomicznego i socjalnego,

Między pierwszym a drugim półroczem

z jakimi borykano się na odcinku i których rozwiązanie będzie mieć decydujący wpływ na wyniki całego roku. Na czoło tych zagadnień wysuwa się w dalszym ciągu problem jakości. Pomimo niewątpliwego postępu jaki nastąpił w roku bieżącym, wytworzone przez nas obuwie posiada wiele niedomagań. Zakład w Chelmku osiągnął wskaźnik udziału obuwia zgodnego z normą na poziomie 93,8 proc. czyli o 0,7 punkta mniej niż w roku ubiegłym. Zakład w Bedzynie pomimo polepszenia wskaźnika jakości o 0,6 punkta ma w dalszym ciągu niski

Obok obiektywnych trudności typu kadrowego — niepełna obsada niektórych czynności w Chelmku, niedostateczne kwalifikacje w Bedzynie — mamy tu do czynienia z nie-słownym wykonawstwem. Czynnikiem mobilizującym do lepszej jakościowo pracy było wprowadzenie w roku ubiegłym zmodyfikowanych zasad premiowania, zaś w roku bieżącym dopracowane zostały nowe zasady współzawodnictwa, preferujące przede wszystkim jakość i oszczędność gospodarkę materiałami i surowcami. W ramach realizacji programu poprawy jakości

Sesja naukowa w sprawie mistrza

W Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” odbyła się konferencja naukowa na temat „Rola mistrza w procesie zarządzania przedsiębiorstwem przemysłu skórzanego”. Organizatorami konferencji było Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz gospodarz, czyli NZPS. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich zakładów i przedsiębiorstw przemysłu skórzanego. Wygłoszone 8 referatów tematycznych, których autorami byli pracownicy nauki UJ, ZPS i przedstawiciele NZPS.

W toku dyskusji zebrani poruszyli wiele istotnych problemów. Sesja naukowa o mistrzu jest pierwszą tego typu. Zrodziła się w wyniku długotrwałych badań, studiów i ankiet przeprowadzonych przez naukowców Instytutu Socjologii UJ w Krakowie. Po raz pierwszy tak kompleksowo i wszechstronnie w zakładzie pracy została przebadana przez naukę rola mistrza w procesie

zarządzania przedsiębiorstwem. Przy okazji obrad zebrani mieli możliwość zwiedzenia wystawy grafiki p.t. „Twórcy ludzkiej pracy” Janusza Karweckiego, Włodzimierza Kotkowskiego i Stanisława Wejmara. Nie zapom-

niano też o największej atrakcji Podhala, jaką jest spływ Dunajcem. Należy się spodziewać, że wyniki sesji szeroko i wszechstronnie wykorzystane zostaną nie tylko w zakładach nowotarskich ale w całej branży skórzanej.

(szcz)

PRZEGLĄD wiadomości

Dwukrotnie w ostatnim okresie odwiedził nasz zakład Ron de Rhoer, przedstawiciel firmy holenderskiej „Van Wiel” omawiając problemy kolekcji obuwicznej na rok 1978 oraz ustalając ostatecznie wzory zatwierdzone do produkcji dla potrzeb reprezentowanej przez niego firmy.

Problemy wzornictwa były też celem wizyty, która złożyła w naszym przedsiębiorstwie, 22 czerwca przedstawiciel angielskiej firmy „Doughty” Jones K. Cornall.

Podczas trwającego w dniach 27. VI. — 2. VII. w naszym przedsiębiorstwie Tygodnia Mistrza organizacja młodzieżowa wypowiada mistrzów zasługujących na tytuł „Nauczyciela i Wychowawcy Młodzieży”. Do tych osób, cieszących się szczególnym zaufaniem i szacunkiem młodzieży należą: Eugeniusz Sasak, Kazimierz Sędzieliwski, Karol Koczur i Waleria Ullasz.

W najbliższym czasie oddział 214 wzbogaci się o montowane obecnie urządzenia firmy „Schaffer” (RFN) wydajnie podnoszące jakość i wydajność produkcji cieków.

W trzeciej dekadzie czerwca Lee Shelby z angielskiej firmy „Aralon” prowadził w „Chelmku” próby z surowcami poliuretanowymi tej firmy w naszych warunkach produkcyjnych.

26 czerwca członkowie naszego koła wędkarskiego uczestniczyli w I Wojewódzkich Zawodach Wędkarskich w Czernichowie, w których A Trybuś zajął IV, a Kądzior IX miejsce.

W sprawach związanych z realizacją dostaw skór z naszych garbarń przybył do Chelmska J. Schum, przedstawiciel firmy „Manz” (RFN).

Sezon wakacyjny w Chelmku objawił się nie tylko w wyjazdach dzieci na kolonie, ale i w regularnych i sporadycznych wycieczkach w lasy i owoce w ogródkach działkowych i przydomowych.

Ciekawą inicjatywę wykonał pracownicy oddz. 211 wykonując w własnym zakresie podest do zainstalowania makulatury, który bardzo ułatwił pracę. Dobrze że coraz częściej pracownicy własnymi siłami wykonują liczne usprawnienia, ale co na to komórkę wyspecjalizowane, których te prace są podstawowym zadaniem.

28 czerwca odwiedził nasze przedsiębiorstwo w celu omówienia zasad dalszej współpracy K. R. Schmachtenberg z firmy „Garaut — GMBH” (RFN).

Rosną kadry fachowców, mających organizować w naszym zakładzie rekreację. Niedawno Ryszard Wojewódzki ukończyła kurs i stopnia instruktorów ćwiczeń terenowych. Wierzymy, że swoje doświadczenia wykorzysta w pracy z mieszkańcami hoteli robotniczych.

W ostatniej dekadzie czerwca odbyły się w Oświęcimiu kolejne Ogólnopolskie Zawody Ratowników Wodnych w obszarze międzyrządowej. Nasze przedsiębiorstwo z racji współorganizowania tej imprezy przyjęło opiekę nad startującą w zawodach ekipą RFN, której przedstawiciele zwiedzieli m. in. nasz zakład, ośrodki wypoczynkowe i nowe osiedle.

Z przyjemnością informujemy iż wśród zasłużonych ludzi województwa bielskiego w szeregach najlepszych pracowników, których portrety osobisty jedną z bielskich alej są także pracownicy naszego zakładu — Anna Rosa i Piotr Bednarczyk, (OR)

Dzień działacza kultury

Ciekawą imprezą świadcząca o rosnącej randze działaczy społecznych i pracowników kulturalno-oświatowych był zorganizowany 31 maja przez Gminny Ośrodek Kultury przy współudziale działu kultury i rekreacji oraz związków zawodowych — Dzień Działacza Kultury. Uczestniczyli w nim działacze i pracownicy kulturalno-oświatowi z terenu miasta i gminy Chelmek. W odbywającym się w Klubie Fabrycznym spotkaniu wzięli udział także tow. J. Fudała — naczelnik Miasta i Gminy, tow. A. Chrobak — I sekretarz KMG PZPR i tow. Z. Krzyżanowski — przewodniczący Rady Zakładowej w PZPS „Chelmek”.

W żywej bezpośredniej rozmowie wymieniono doświadczenia swej pracy i zapoznano z planem rozwoju życia kulturalnego w naszym regionie. Jednostki najbardziej zasłużone dla rozwoju kultury Naczelnik Miasta i Gminy wyróżnił dyplomami. Otrzymał je m. in. Dział Kultury i Rekreacji, Gminny Ośrodek Kultury, Biblioteka Zakładowa, kluby w Bobrku i Gorzowie. Z dużą satysfakcją zaś informujemy, iż dyplom otrzymała również nasza redakcja. Wyrażając się działacze kultury pracujący w PZPS „Chelmek” otrzymali od Rady Zakładowej symboliczne nagrody i upominki.

Miłym akcentem były występy zespołów chelmskich we fragmentach swoich programów m. in. oklaskiwaną znaną gawędziarkę Sabinę Parwit, orkiestrę dziecięcą i młodych recytatorów. (OR)

Pozegnaliśmy Go z zalem



do bezawaryjnej pracy maszyn, zabezpieczając tym samym rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych zakładu. Był jednym z pionierów ruchu wynalazczego w zakładzie, czynnie uczestnicząc w opracowywaniu i wdrażaniu wniosków racjonalizatorskich, służących usprawnianiu produkcji, oszczędności materiałów oraz poprawie warunków pracy.

Poza pracą zawodową aktywnie uczestniczył w działalności społecznej na rzecz ludzi pracy swego umiłowanego wydziału i zakładu, jako działacz partyjny i związkowy. Przez wiele lat był członkiem Prezydium Rady Zakładowej oraz członkiem Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego PPWOiS w Krakowie. Za swoją owocną, żarliwą i w pełni zaangażowaną pracę zawodową i społeczną odznaczony został Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, a ostatnim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

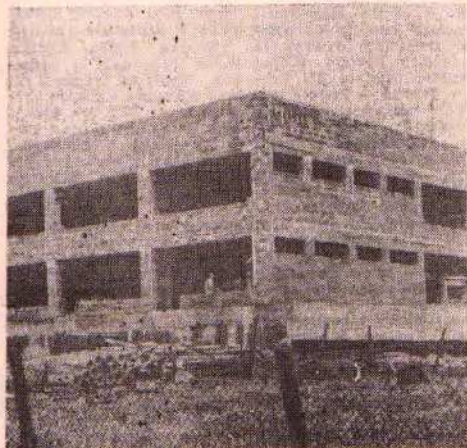
Dla nas, którzy na co dzień współpracowaliśmy z Tobą, i którym zawsze chętnie i szczerze udzielałeś rad i wskazówek — pozostaniesz Karimierz — na zawsze najbliższym kolegą, przykładem niezawodnego współpracownika, wzorowego przełożonego i dobrego człowieka.

Łącząc się we wspólnocie z Twoją rodziną, zapewniamy Ci, że pamięć o Tobie towarzyszyć nam będzie nadal, a wyniki Twojego owocnego życia stanowią będą najcenniejszym pomnikiem, gwarantującym, że śmierć nie przerwała naszego ścisłego kontaktu z Tobą.

WSPÓLPRACOWNICY I PRZYJACIELE

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach postracie naszego ukochanego Ojca, Męża i Dziadka KAZIMIERZA MATYSIKA okazali nam pomoc i szczerą współczucie, a w szczególności Dyrekcji i Radzie Zakładowej, Orkiestrze, Kolegom i Przyjaciółom Zmarłego oraz tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu Go na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowania.

ŻONA wraz z DZIEĆMI I RODZINĄ



W przeciwieństwie do bezpośredniego sąsiada — domu kultury — GS-owski zakład rośnie jak na drożdżach. Rozpoczęto już wykończanie wnętrza, tak że już chyba za niedługo będzie tu można zjeść dobry obiad.

Chelmek rośnie

Nasze miasto a ściślej mówiąc osiedle II B powiększyło się znowu o nową ulicę. Biegnie ona od ulicy Kościuszki (Paprotnik) w kierunku zachodnim i zgodnie z uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy Chelmek otrzymała nazwę: ulica „Powstańców Śląskich”.

Na tymże posiedzeniu podjęto również uchwałę o zatwierdzeniu planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy Chelmek na lata 1976—1980.

Życzymy wraz z wszystkimi mieszkańcami miasta i gminy jak najpełniejszej realizacji tego planu.

REDAKCJA

(CIAĞ DAŁSZY ZE STR. 1)

pracy propagandowej i wychowawczej.

Zasadniczą rolę w podnoszeniu wydajności, poprawie jakości i efektywności gospodarowania ma nasz dozor produkcyjny. Doświadczenia, jakie przyniosło zainstalowanie nowych transporterów oraz wprowadzenie nowej organizacji w szwalniach wskazywały nam kierownicy i mistrzowie mimo najlepszych chęci nie zawsze potrafili sprostać zwiększonym wymaganiom, co w konsekwencji odbijało się niekorzystnie na wynikach kierowanych przez nich oddziałów. Życie potwierdziło, że lepsze potrzebne autentycznej wiedzy, właściwego pomiarowania i wykonywania obowiązków kierowniczych, wychowawczych oraz konsekwentnego przestrzegania zasad gospodarczości w codziennej pracy.

Korzystne zmiany jakie na-

stąpiły w wyniku realizacji Uchwały Rady Ministrów powinny mobilizować naszych mistrzów do doskonalenia stylu pracy i zwiększeniu odpowiedzialności za powierzony zespół pracowników i efektywność gospodarki.

WYKORZYSTAC ISTNIEJĄCE REZERWY

Jeden z podstawowych kierunków działania stanowiła praca na odcinku wyzwalania rezerw. W wyniku realizacji Uchwały V Plenum KC uwzględniono w programie przyjętym na 1-szej KSR zadania związane z zagospodarowaniem ujawnionych re-

zerw. Jako dodatkowe wartości ponad u talenia dyrektywne przyjęto wzrost wartości sprzedaży o 12,0 mln zł, poprzez zmniejszenie reklasyfikacji, reklamacji i zwiększenie udziału i gatunku z 92,5 do 93,0 proc. oraz uzyskanie dodatkowej obsługi zużycia surowców i materiałów na kwotę 20 mln zł, czyli łączne efekty wynoszą 32 mln zł. Według przewidywanego wykonania wartość zaoszczędzonych w I półroczu materiałów wyniesie 12 mln zł natomiast wzrost wartości z tytułu poprawy jakości tylko nieco ponad 1 mln zł z uwagi na duże reklamacje zakładu w Będzinie. Sytuacja w Będzinie uległa wyraźnej poprawie począwszy od maja. Istnieją

wiec realne możliwości uzyskania zadeklarowanych wartości z tytułu poprawy jakości.

DOBRE PERSPEKTYWY NA II PÓŁROCZE

Przedstawione wyniki dotyczące przewidywanego wykonania zadań i półrocza ocenia się jako dobrą bazę do realizacji zadań w III i IV kwartale br. Tym niemniej występujące w minionym półroczu trudności wymagały dokonania pewnych korekt w zakresie środków realizacji zadań. Zadaniem przedsiębiorstwa jest niedopuszczenie do tego, aby ewentualne zmiany wpływały na pogorszenie podstawowych relacji ekonomicznych.

Między pierwszym a drugim półroczem

lekcji eksportowych na kierunek KK oraz przygotowania ewentualnych podmian wzorów na rynek krajowy z uwzględnieniem aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej i możliwości wykorzystania posiadanych zapasów. Powinny być kontynuowane działania zmierzające do rozwiązania niedoboru kadrowych szczególnie na odcinku zycia m. in. poprzez wznowienie produkcji nakładczej, dalszy wzrost produkcji w oddziałach zamiejscowych (Kety) doskonalenie struktury zatrudnienia i poprawę organizacji pracy.

Rozwiązanie problemów zatrudnienia w Będzinie zdecydowanie o osiągnięciu przez ten zakład planowa i zdolności produkcyjnej.

W sumie konsekwentna realizacja programu przyjętego przez I KSR oraz dalszych ustaleń i wniosków III KSR będzie mieć decydujący wpływ na wykonanie trudnych i niełatwych zadań rocznych.



Grupa aktywistów zakładowego oddziału PTTK — organizatorów XI Złotu Obuwników poza je do pamiątkowego zdjęcia na mecie w Brennej.

TRYBUNA MŁODZIEŻY

PLENUM ZW ZSMP CIESZA SIĘ ZAUFANIEM MŁODZIEŻY

W Bielsku-Białej odbyło się Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP pod hasłem „Współzawodnictwo w pracy i nauce miernikiem kształtowania”, obywatelskich postaw młodzieży. W szerokiej i ciekawej dyskusji nad formami i metodami pracy w zakresie aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży nie zabrakło głosu chełmeckiej organizacji. **Bogusława Chałecka** omówiła osiągnięcia wychowawcze organizacji młodzieżowej i komendy hufca OHP 3 — 12 w Chełmku. **Natomiast Lucyna Sworzeń** podzieliła się doświadczeniami w zakresie podnoszenia poziomu wiedzy marksistowsko-leninowskiej wśród młodzieży.

Uchwala posiedzenia plenarnego zobowiązała wszystkie kole ZSMP do aktywizacji działania na odcinku socjalistycznego wychowania młodzieży. Podkreślając rangę socjalistycznego współzawodnictwa pracy Plenum ZW ZSMP wskazało na konieczność dalszego doskonalenia indywidualnej i zespołowej rywalizacji dla uczczenia 60 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Tego roku dość późno podsumowano wyniki prowadzonych plebiscytów za rok 1976 a mianowicie: mistrza organizatora pracy oraz nauczyciela i wychowawcy młodzieży. Nasza organizacja ZSMP zmierzając do wychowania młodych ludzi poprzez pracę sięga do pomocy doświadczonych działaczy aktywnie politycznego i gospodarczego. Mistrzowie którym przyznano miano organizatora pracy, nauczyciela i wychowawcy młodzieży cechują się nie tylko dobrą pracą zawodową, ale przede wszystkim cennymi wartościami osobistymi, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują przyjazna pomoc i serdeczne stosunek do młodzieży.

Tytuły mistrzów — organizatorów pracy otrzymali: **Anna Poznańska, Barbara Nazarewicz, Władysław Gebala, Marian Matyski, Krzysztof Zbudziński, Franciszek Ludwiński, Wiktor Wronka, Stanisław Lichota, Stanisława Mieszanice, Stanisław Bochenek, Tadeusz Kubarski, Józef Rybak.**

Do plebiscytu nauczyciela i wychowawcy młodzieży kandydatów przedstawiają i wybierają członkowie kół organi-

zacji młodzieży. Mianem tym obdarza się nie tylko ludzi doświadczonego technicznie, ale również i tych, którzy funkcji kierowniczych nie pełnią, jednak na co dzień z młodymi współpracującymi służąc im cenną radą i pomocą, oraz swym życiowym doświadczeniem. Ten zaszczytny tytuł przyznano: **Walerii Uliasz, Eugeniuszowi Sasakowi, Karolowi i Kazimierzowi Szedzirowskiemu.** Wśród wybranych przez poszczególne kole ZSMP byli także: **Heleną Nedza, Teresą Wójcik, Ireneusz Madon, Ryszard Klaput, Zdzisław Baran, Marian Smoleń, Stanisław Bochenek, Marek Dyląg, Franciszek Ludwiński, Walenty Małka, Józef Karciusz, Stanisław Opitek, Ireneusz Sokółowski, Stanisław Ciejek, i Kazimierz Sworzeński.** (szcz)

TYDZIEŃ MISTRZA

Z Inicjatywy Zarządu Zakładowego ZSMP w dniach od 27 czerwca do 2 lipca trwał w naszym zakładzie tydzień mistrza. Obchodzony po raz pierwszy stanowił niejako bazę doświadczoną dalszych działań w celu podniesienia rangi mistrzów w działalności młodzieżowej.

Trudną i odpowiedzialną rolę jaką do spełnienia ma mistrz, młodzi postanowili uhonorować akcją „kwiatek dla mistrza”. Z tej okazji odbyły się spotkania, dyskusje, wspólne zabawy, wymiana doświadczeń zawodowych, przekazano serdeczne życzenia sukcesów w dalszej, codziennej pracy, dużo uśmiechu i powodzenia.

Młodzi mieli możliwość poznania swoich mistrzów poza pracą zawodową, co dobrze przysłużyło się sprawie pogłębiania serdeczności i wzajemnego zaufania. Zarząd Zakładowy ZSMP wspólnie z kierownictwem politycznym i gospodarczym zakładu przygotowują w przyszłości organizację Klubu mistrza w PZPS Chełmek. (szcz)

Do Brennej wiodły szlaki XI Złotu Obuwników i Garbarzy

Tak się niestety złożyło, że nie byłem na dwóch ostatnich Złotach Obuwników i Garbarzy. Piszę „niestety”, bo zawsze uważałem się za gorliwego zwolennika tej imprezy, która zainicjowana przed dziesięć laty ugruntowała się mocno w naszych zakładowych realiach. Tak mocno, że kiedyś ktoś nie mogąc sobie przypomnieć daty jakiegos faktu powiedział do mnie: „Zdarzyło się to w roku, w którym odbył się pierwszy rajd do Czernichowa”. Brzmi to jak anegdota i nawet nie zależy mi specjalnie na tym, abyście Państwo uwierzyli że tak istotnie było. Zgodzić się jednak

żać o kierownika i pracowników transportu, zapewniających sprawny przywóz i odwóz uczestników, drukarni przygotowującej co roku gustowne informatory i plakaty, artystów dekorujących miejsca zakończenia, czy orkiestrę zakładową, uświetniającą finał imprezy. Organizatorzy spotykają się z zyciowością i pomocą kierownictwa przedsiębiorstwa, organizacji związkowej i młodzieżowej, dzięki czemu łatwiej można pokonywać występujące trudności. Z dużą sympatią odnoszą się do naszego zlotu mieszkańcy i władze terenu, w którym rajd jest organizowany; przez o-

jest jedynym kontaktem z tzw. turystyką kwalifikowaną. Wielu w czasie rajdów polknęło bacy turystycznej i teraz nie przepuszczają okazji do górskich wędrówek. Niezwykle na złotych trasach widać było całe rodziny naszych pracowników, poczynając od dzieci, a kończąc na wiekowych patriarchach rodu. Sam wędrowałem z sześciolatnim Tomkiem, który gdy tylko nie idziemy na Złot Obuwników? Coż, trudno czekać do następnego roku, więc chyba wybiorę z nim parę najbliższych okazji. Mamy przecież w najbliższym sąsiedztwie, w zasięgu godziny czy dwóch jazdy koleją, wspaniałe tereny, makomic nadające się do uprawiania turystyki, mamy też w samym Chełmku obiekty, dobrze służące czynnikom wypoczynkowym. Chodzi o to, aby wśród ogółu pracowników wyrobić nawyk aktywnej rekreacji, zamierzania do górskich i nizinnych wiojaży. Mówił o tym na zakończenie Złotu prezes zakładowego oddziału PTTK Tomasz Szopa. Zapraszali chełmeccy turyści na swoją ziemię gospodarze gminy Brenna.

Udział w imprezie przedstawieli kierownictwa zakładu z członkami egzekutywy KW PZPR **Anna Stach** i przew. rady zakładowej **Zbigniewem Krzyżanowskim** władcy o tym, że u nas poważnie się traktuje działalność na rzecz zapewnienia załozde zdrowego wypoczynku w czasie wolnym od pracy zawodowej. Z takim przedziwieniem opuszczali też Brenna uczestnicy Złotu, reprezentujący różne zakłady przemysłowe, całej niemal Polski. Wszyscy zletowicze oprócz pamiątek w postaci odznak i dyplomów, autorstwa naszego wypróbowanego przyjaciela mgr inż. arch. **Stanisława Konarzewskiego** z krakowskiego Biura Projektów, wywieźli z mitingu skórzanego wspomnienia wspaniałej przygody turystycznej. A zatem do zobaczenia z najbliższą niedzielą na bezkiedkich szlakach, a za rok: na XII Złocie Obuwników i Garbarzy.

HENRYK IWANEK

szem razy Czernichowa raz Międzybrodzia Bielskiego i dwa razy Brennej. Właśnie do Brennej, uroczej miejscowości położonej w dolinie rzeki Brennicy w Beskidach Śląskim wiodły szlaki tegoroczne, jedenastego już z kolei Złotu Obuwników i Garbarzy. Z Bielska, Wapienicy, Jaworza, Grodzka Śląskiego, Skoczowa, Ustronia, Wisły, Szczyrk i Przełęczy Salmo polskie wyruszyło 19 czerwca blisko dwa tysiące turystów, aby przez kilka godzin obcować z piękną przyrodą beskidzką, napchnąć płuca czystym powietrzem, nasyconym zapachem górskich kwiatów, rozkoszować się widokiem wspaniałych krajobrazów. Wśród uczestników wielu było takich, dla których udział w zlocie



„Inni wreszcie ciągną linę, a jeszcze inni się temu przypatrują.”



A na mecie złotu jak to na mecie: Jedni odpoczywają przy stolikach inni w kolejce stoją za wiktuałami...

wszyscy, że Złoty Obuwników można traktować jako zjawisko społeczne, o znaczeniu wykraczającym poza sferę czysto turystyczną. Dla mnie osobliście jest ta impreza przykładem dobrej roboty, sprawności organizacyjnej i umiejętności kolektywnego działania ludzi zaangażowanych w jej przygotowanie i przeprowadzenie. Godny podkreślenia jest fakt, że czynią to społecznie, poza swoimi obowiązkami zawodowymi, z których, jak sądzę, też wywiązują się bez zarzutu.

Nieprzerwanie od samego początku funkcje kierownika zlotów pełni **Zdzisław Wróbel**, pierwszy po **Tomaszu Szapie** turyście w naszym oddziale PTTK. Co roku po zlocie zapowiada rezygnację z tej — bardziej uciążliwej, niż zaszczytnej — funkcji ale gdy tylko od południa powieje wiatra, **Zdzisław** przytyka się do działania i swoim entuzjazmem zapala innych.

W składzie kierownictwa od lat widnieją te same nazwiska: **Władysław Lachendro, Maria Szopa, Stefan Bernacki, Edward Martynowicz, Zdzisław Matyja, Alfreda Wróbel, Maria Porwit, Tadeusz i Halina Klimowie, Bronisława Szyńska, Leon Klesk, Stefan Kotowski, Józef Galisti, Aleksander Skrodzki** czy **Danuta Gustowska.**

To oczywiście nie wszyscy, którzy pomagają w organizacji tej wielkiej przecież imprezy. Wspomnieć by tu nale-



Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w czasie nauki zawodu na warsztacie mechanicznym.

DZIECIĘCE ŚWIĘTO

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Dział Kultury i Rekreacji przeprowadzi szereg ciekawych i atrakcyjnych zabaw dziecięcych i młodzieżowych imprez kulturalnych. Odbyły się m. in. festiwal piosenki „Mikrofon Dzieciaki”, konkurs recytatorski „Wiersz dobru nie uszyszko” oraz gier i zabaw rekreacyjnych m. in. wycieczki łazek, kaczki chód, wycieczki hucianów.

Nabyte na tej imprezie doświadczenie uerło by chyba kontynuować w naszych odcinkach wypożyczynkowych w sezonie letnim.

KRONIKA KULTURALNA

DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI ROZRYWKOWEJ

Wielkim przeżyciem dla miłośników muzyki rozrywkowej był koncert holenderskiej grupy „Georg Baker Selection”, znanej ze słynnego, do dziś popularnego przeboju „Una Paloma Blanca” w katedrze Spółki.

POLECAMY NA LIPIEC

Jedną z najciekawszych imprez w lipcu będzie niezapłakane występy **Ady Rusowicz** i **Wojciecha Kordy**, 9 lipca, którą chcemy polecić wszystkim miłośnikom piosenki. OR

MŁODZIEŻOWA ESTRADA

Adresatami większości inicjatywy Działu Kultury i Rekreacji były w czerwcu dzieci i młodzież. Dla dzieci właśnie 3 czerwca wystąpił w Chełmku bielski teatr „Bambulka” z baśnią sceniczną „Zaklęty Kaczerek”, którą opiędano ponad 600 młodych widzów.

W tym samym czasie 30-osobowa grupa młodzieży

IMPREZA PAMIĘCI

Ważkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Chełmka było zorganizowanie przez Międzynarodowy Komitet Oświeceniowy i wykonane przez artystów estrady warszawskiej „Oratorium Oświeceniowe”, które nazwać by można bez przesady imprezą wiecznej

Nasi górnicy w II spartakiadzie Związków Zawodowych

Już po raz drugi „Chelmek” był gospodarzem Wojewódzkiej Spartakiady Zw. Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Tym razem gościliśmy 13 zakładów pracy, prezentujących własny dorobek w zakresie rozwijania sprawności fizycznej swoich pracowników. Startowało 250 zawodników, przy czym ilość zgłoszonych w poszczególne konkurencje była liczą rekordowa.

Dzieląc się swoimi refleksjami muszę stwierdzić, że ta spartakiada była faktycznie imprezą masową, stanowiącą dobrą propagandę zdrowia i tezy fizycznej. Pomimo nieprzewidywanych trudności organizacyjnych jak np. brak prądu, spartakiada przebiegała zgodnie z programem. Organizator zadbał o efektywne nagrody i pamiątkowe upominki. Najwięcej chętnych było na gustowne czapki, no i zawsze popularne proporzaki. Jak twierdził zawodnicy, bez tradycyjnej wojskowej grochówki która organizatorzy „dopingowali” startujących wyniki byłyby znacznie gorsze. Był może dlatego zawodnicy z „Zampola” tak świetnie ciągnęli linę, przyciągając naszą drużynę. A teraz co o samych wynikach. I tym razem ekipa PZPS Chelmek była nie do zwyciężenia.

Grupa pracowników pod czelnym okiem chorążego ekipy U. Mayerberg wydobyla z siebie całą energię i amylę sportową. Zostaliśmy mistrzem uzyskując 6825 pkt i zdobywając po raz drugi piękny puchar ufundowany przez RKFIT przy Oddziale ZG naszego związku zawodowego w Bielsku-Białej. Drugie miejsce uzyskali świetnie prezentujący się zawodnicy z Zakładu ZPW „Stinexu” 454 pkt.

W konkurencjach indywidualnych zwyciężyli (w nawiasie liczba startujących): 60 m kobiet (37) Jolanta Zenińska — AZPB „Andropol” w czasie 8,9 sek. 100 m mężczyzn (11) — Adam Płasiński — PZPS „Chelmek” w czasie 12,1 sek. 400 m kobiet (20) — Bożena Bobowiec — PZPS „Chelmek” w czasie 1,024 sek. słońc w dal kobiet (32) Bożena Bobowiec z wynikiem 4,23 m, pochłoniecia kulą kobiet (33) Maria Czyłok — ZPW Merilona, z wynikiem 9,12 m. Stanisława Sianko z Garbarni Zywec była druga a U. Mayer-

berg zajęła miejsce trzecie z wynikiem 8,60. Przeciąganie lin (6 drużyn) pierwsze miejsce zajęła Garbarnia PZPS z Zywca przed Garbarnią z Łodygowic. Bieg na 300 m, mężczyzn (32) wygrał z wynikiem 2:12,5 min. Jan Sporek z CRZB „Zampol”, drugie miejsce zajął Kazimierz Pluta z PZPS Chelmek.

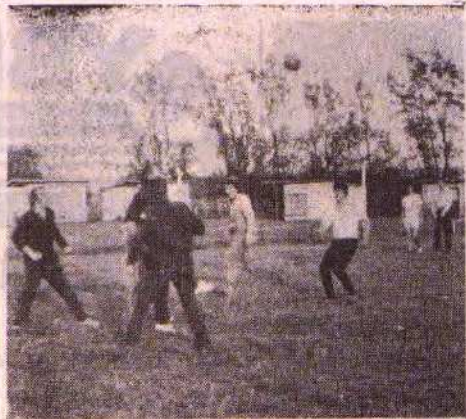
Słońc w dal mężczyzn (50) Eugeniusz Gaputa (Zakłady Futrzarskie) z wynikiem 5,60 cm. Adam Płasiński był tym razem drugi. Krzyśtof Mierzynski pełnił rolę na odległość 11,23 m, drugim był Stanisław Mikulski — PZPS „Chelmek”. Jan Klaja także z PZPS „Chelmek” zajął miejsce trzecie. W przyciąganiu linę mężczyzn, najbardziej widowiskowej konkurencji spartakiady zwyciężył cieszyński „Zampol” przed naszym zakładem oraz garbarniami. Najciekawszą i lodogówską końcówką akcentem spartakiady, ale bardzo widowiskowo były finały piłki nożnej. Eliminacje odbyły się w Andrychowie i Zywcu. W Chelmeku najlepszymi okazali się zawodnicy AZPB Chelmek, które uległy w grupie andrychowskim włókiennikom 0:1.

Turniej tenisa ziemnego po raz pierwszy rozegrany w ramach spartakiady zakończył listę konkurencji tej pięknej imprezy. Zwyciężył nasz zawodnik Henryk Fucz — pracownik wydziału Głównego Mechanika.

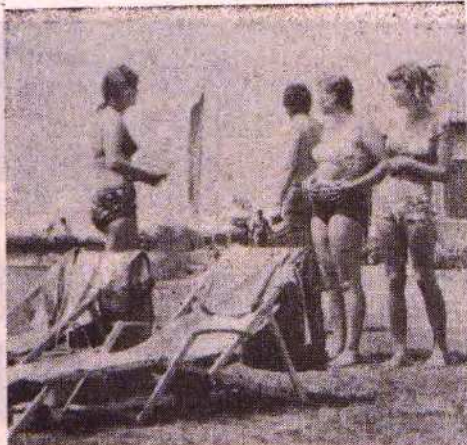
Nie sposób wymienić wszystkich zawodników którzy przyczynili się do sukcesu naszej drużyny. Z uznaniem należało by mówić o junakach z OHP, które dzielnie walczyły o każdy punkt gorąco dopingowane przez komendanta. O dziewczętach z internatu, o tych wszystkich, którzy choć nie zajęli pierwszego miejsca ale zademonstrowali swoją sprawność, chęć wspólnej rywalizacji a przede wszystkim zabawę, bo przecież o to chodziło.

dziękujemy w imieniu organizatorów, zapraszamy do systematycznego uprawiania różnych form rekreacji fizycznej i sportu. Każdy z pracowników powinien mieć na uwadze, że aktywność ruchowa jest najlepszym sposobem zachowania sprawności fizycznej i dobrego samopoczucia.

ANDRZEJ MATYSZKOWICZ



Sezon urlopowy trwa. Wielu naszych pracowników korzysta z zasłużonego wypoczynku, regenerując siły na czasach wśród gór, lasów i na wybrzeżu. Na obozie w Wiciu nie zaniebujecie się aktywnych form wypoczynku, z których do najpopularniejszych należy piłka nożna.



CI, co zostali w Chelmeku mają do dyspozycji ośrodki na Stawach, gdzie w słoneczne dni, aż roi się od amatorów słońca, wody i świeżego powietrza.



CO NOWEGO W SEKCJI TENISOWEJ

sekcja tenisowa jest w naszym klubie sekcją bezsprzecznie wiodącą, a wyniki osiągane przez młodzików i juniorów wróżą jej dalszy rozwój.

W chwili obecnej, gdy oddajemy nasz numer do druku trwa Turniej Tenisowy Młodzików Okręgu Katowickiego w Wodzisławiu w którym startuje nasz reprezentant Paweł Opitek. Doszedł już do półfinału i walczy obecnie o prawo wejścia do finału.

W turnieju — gigancie, jednej z największych imprez tenisowych kraju. Turnieju Juniorów o puchar Jędrzejewskiej i Jonszty startował Krzy-

śtof Trojanowski, który przebył zwycięsko cztery etapy rozgrywek ulegając dopiero w ćwierćfinale Andrzejewskiemu — rutynowanemu zawodnikowi z Wałbrzycha.

Nie jest to jeszcze koniec rozgrywek turniejowych. 4 lipca rozpoczyna się obóz kondycyjno-szkoleniowy dla naszej młodzieży, po którym bezpośrednio nastąpi start na dość mocno obsadzonym turnieju w Zywcu, a 21 lipca dwóch naszych tenisistów — Krzyśtof Trojanowski i Marek Opitek reprezentować będzie nasze województwo na Centralnej Spartakiadzie Młodzieży w Łodzi. Sądzymy, że nie zawiodą naszych nadziei.

Czołową imprezą tenisową akupującą uwagę wszystkich kibiców jest niewątpliwie IV Ogólnopolski Turniej Tenisowy o Memoriał Niziołka i Andryśka, który rozegrany zostanie w lipcu w kategorii seniorów i senierek. Znowu nasze korty będą miejscem zmagania czołowych zawodników polskich. Swoją udział zapowiadają znani i cenieni już zawodnicy, zwłaszcza Polscy poluści. To będzie znowu wspaniałe widowisko sportowe. (OR)



W czasie urlopowych wędrowek po Chelmeku warto zapuścić się w najbliższą dzielnicę miasta, położoną nad Przemszą. Jeszcze przed dwudziestu laty można w niej było ławić ryby, ale usytuowane nad nią zakłady skutecznie wycięły wszelkie formy życia.

Kronika Towarzyska

W OSTATNIM CZASIE WSTĄPIŁI W ZWIĄZKI MALZĘNSKIE NASI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY: Zofia Kozak z Gerhardem Dębskim Zenona Lipska z Pawłem Bujanowiczem Danuta Łysak z Jerzym Czernikiem Maria Wierzb z Kazimierzem Ryską Teresa Opitek z Zdzisławem Ginterem Irena Kabełdys z Wacławem Augustynkiem Renata Wesolek z Franciszkiem Ziolkowskim Dorota Tuszyńska z Januszem Furmanczykiem

MŁODYM PAROM WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA ŻYCZY

Kierownictwo Przedsiebiorstwa

Drugie miejsce naszych piłkarzy

CHELMEK — KALWARIANKA 4:0 (2:0)

Soana — Kumala, A. Pacłwa, Gierok, Szumniak — Kulczyk, (od 46 minuty Kilimek), Migacz. Stwora — Matysk. Pewnym zwycięstwem nad Kalwarianką zakończył nasi piłkarze tegoroczne rozgrywki dzielniczej ligi wojewódzkiej. Ostatecznie drużyna nasza wywalczyła drugą pozycję ze stratą 5 punktów do piłkarzy Beskidu Andrychów, którzy uzyskał awans do ligi międzywojewódzkiej.

W spotkaniu z Kalwarianką popisową partię zagrała linia ataku w składzie: Matysk, Toporek, Maczugowski oraz duet pomocników Stwora i Migacz.

Ten ostatni zdobył dwie bardzo ładne bramki oraz był mo-

torem większości akcji ofensywnych gospodarzy.

Cieszy także dobra postawa młodych zawodników Kilimka i Kulczyka, którzy coraz pewniej czują się w otoczeniu starszych kolegów.

Wydaje się, że w najbliższym sezonie drużyna winna mieć z nich dużą potęgę, a na swą premierę w pierwszej jedenastce czekają nie mniej utalentowani młodzi piłkarze, tacy jak: Golyński, Kulaga, Kucznik, Brotoń czy Mordarski.

W najbliższym numerze naszej gazety podzielimy się z Czytelnikami swymi spostrzeżeniami odnośnie minionych rozgrywek oraz przedstawiemy cykl przygotowań naszej drużyny do jesiennej rundy.

(A. Pa.)

Dzisiaj postanowiliśmy w kręgu kuchni polskiej. Tym razem proponujemy abyśmy sięgnęli do potraw regionu polskiego Wielkopolskiego zawsze potrafili dobrze zjeść. Może więc za ich przykładem spróbujemy zapiekanki z kapustą. Bierzymy 500 g mięsa w kawałku (raczej nie tułstego np. boczek, seberka itp.), 50 g smalcu, zwłaszcza gdy ktoś ma możliwość użycia całego smalcu, 50 g cebuli, 75 g kiszonej kapusty, 30 g pomidorów (lub 50 g koncentratu), paprykę, pieprz, sól, liście laurowe (czyli tzw. popularnie bobkowe) i angielskie ziele.

Mięso krajemy w kawałki i smażymy na patelni na silnie rozgrzanym smalcu po czym przekładamy do rondla. Drobną posiekaną cebulę mieszmazym z posiekaną papryką i rozmazujemy na pozostałym tłuszczu po czym całość łączymy w rondlu z mięsem. Należy bardzo uważać aby nie przypalić zasmażki. Dodajemy do całości kiszoną kapustę i dolewamy tyle wody, by mięso było przykryte. Dostatkowo jest zwłaszcza



kapusta kiszona z jarzynami, która niestety nie pojawia się w sprzedaży uspołecznionej, ale np. w Chranowie i Oświęcimiu można ją nabyć w dni targowe na straganach.

Gotujemy mięso bez przykrycia, a gdy już nieco zmieknie dodajemy przyprawę, tj. sól, liście laurowe i angielskie ziele. W oddzielnym rondlu dusimy pokrojone w ćwiartki pomidory, po czym przecieramy je (fasujemy), lub zamiast tego bierzemy koncentrat rozrzedzony zimną wodą. Ugotowaną potrawę przekładamy do szerokiego rondla, brytfany lub naczynia żaroodporne-

go, zalewamy przecierem pomidorowym, dodajemy mielony pieprz, mieszamy i wstawiamy do silnie nagrzanego piekarnika. Zapiekamy do momentu uzyskania na wierzchu potrawy delikatnej złocistej skórki. Zapiekankę podajemy z ziemniakami posypanymi drobno posiekanym koperkiem. Jeżeli mamy typowe kamionkowe lub porcelitowe naczynia, takie jak np. do barszczu — to w nich właśnie podajemy zapiekankę. Wygląda dopiero wtedy naprawdę efektownie. Mają jeszcze atrakcyjną propozycję na upały. Same przepisy wypróbowałem i uważam, że są prawdziwie rewelacyjne. A więc na początek radzę serwować **napój warzywny**. Bierzymy 3 szklanki młodej serwatki, szklankę wywaru z 50 g włoszczyzny, pół szklanki soku z kiszonej kapusty, pół szklanki soku z kiszonych ogórków, 15 g śmietany, sól lub cukier. Przygotowujemy wywar z 50 g włoszczyzny (sele, pietruszka, marchew, młoda kapusta, zielona cebula ewentualnie por, kalarepka), wygotowuje-

my go dość długo. Studzimy go, odlewamy z niego szklankę i wlewamy do miksera dodając kolejno pozostałe wymienione składniki. Jeśli nie mamy miksera to wlewamy do dużego dzbanka i stosujemy mikser ręczny. Doprawiamy do smaku cukrem lub solą i wstawiamy do lodówki na ok. 30 min. Napój ten doskonale gasi pragnienie.

Proponuje także doskonały napój serwatkowo buraczany. Aby go przyrządzić bierzemy 3 szklanki serwatki, 15 g buraków, sól lub cukier do smaku. Buraki obieramy krążkami i gotujemy w niedużej ilości wody (ok. 2 — 2,5 szklanki). Serwatkę lekko zagotowujemy, mieszamy z odcieczonym wywarem z buraków i studzimy, po czym doprawiamy solą lub cukrem do smaku i wstawiamy na ok. 30 min do lodówki bezpośrednio pod zamrażalnik. Po tym czasie nadaje się do picia, a jest naprawdę doskonały. Zwłaszcza w gorące upalne dni.

Życzę smacznego.

KUCHCIK



Czołową postacią w chelmeckim zespole regionalnym jest gawędziarka Sabina Porwit, mieszkanka Cielmka, której dwóch synów pracuje w naszym zakładzie.